

# FACEBOOK GŁÓWNYM NARZĘDZIEM PEDOFILÓW DO KONTAKTU Z DZIEĆMI

---

Facebook to główne narzędzie, z użyciem którego pedofile kontaktują się z dziećmi - uważa brytyjska organizacja pozarządowa NSPCC. W ciągu ostatnich dwóch lat policja w Anglii i Walii odnotowała ponad 10 tys. takich przypadków działań pedofilów.

Ponad połowa wszystkich zarejestrowanych prób kontaktów pedofilów z dziećmi w internecie miała miejsce na Facebooku (55 proc.) oraz należących do niego aplikacjach - Messengerze, WhatsAppie i Instagramie - podaje BBC powołując się na dane organizacji.

Najwięcej przypadków prób kontaktów pedofilów z dziećmi odnotowano na Instagramie (1630 potwierdzonych i zgłoszonych incydentów, co przekłada się na 16 proc. całości). Popularną platformą do wyszukiwania ofiar przez przestępców jest również Snapchat (1060 przypadków). Pedofile działają również za pośrednictwem SMS-ów, czatów internetowych oraz gier wideo online.

NSPCC wezwało brytyjski rząd do wprowadzenia regulacji prawnych, które wzmocnią ochronę osób nieletnich w internecie. Aktywiści alarmują, że liczba przestępstw tego rodzaju systematycznie wzrasta. NSPCC twierdzi, że prezentowane przez nią dane nie zawierają informacji na temat przestępczości pedofilskiej w sieci w okresie koronawirusa (najnowsze dane datowane są na październik ubiegłego roku, najstarsze zaś na początek roku 2017), okres izolacji społecznej to jednak zdaniem aktywistów "idealny czas dla osób dokonujących nadużyć".

BBC przypomina, że organizacja NSPCC wcześniej już alarmowała o problemie, podkreślając, że wprowadzenie szyfrowania komunikacji we wszystkich aplikacjach Facebooka znacząco utrudni ściganie sprawców tego rodzaju przestępstw. Jej działacze próbują naciskać na rząd w sprawie szybkiego procedowania prawa mającego tworzyć narzędzia do walki z przestępczością w sieci - organizacja chce, aby akt prawny znany jako Online Harms Bill został przyjęty w ciągu kolejnego półtora roku.

"Wykorzystywanie dzieci to niewygodna prawda dla szefów firm technologicznych, którzy nie zdołali zapewnić bezpieczeństwa w swoich usługach i umożliwili przestępcom ich wykorzystywanie do łowienia naszych dzieci" - uważa dyrektor wykonawczy organizacji NSPCC Peter Wanless. Jego zdaniem "nadszedł teraz czas, aby zakończyć prace nad regulacją i stworzyć dysponujący poważnymi uprawnieniami organ nadzorczy, który mógłby pociągać szefów firm technologicznych do odpowiedzialności prawnej za przestępstwa przeciwko dzieciom, do których dochodzi na ich platformach".

Rzecznik Facebooka odnosząc się do sprawy, stwierdził, że w usługach firmy "nie ma miejsca na wykorzystywanie dzieci", a Facebook "aktywnie korzysta z technologii do wynajdywania sprawców tego rodzaju działań i ich usuwania" ze swojej platformy.

Cytowany przez BBC przedstawiciel koncernu Marka Zuckerberga stwierdził ponadto, że firma dysponuje obecnie zespołem ponad 35 tys. pracowników zajmujących się analizami doniesień o nadużyciach napływających ze społeczności użytkowników, a praca tego zespołu przyczynia się do utrzymania bezpieczeństwa na platformie. "Nasz zespół pracuje również z ekspertami ds. bezpieczeństwa dzieci i organami ścigania, często zgłaszając treści znamionujące nadużycia bezpośrednio do nich" - dodał.